

Sygn. akt IV Ka 54/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny- Odwoławczy, w składzie :

Przewodniczący: SSO Leszek Matuszewski

Sędziowie: SO Małgorzata Winkler-Galicka (spr)

SR del SO Izabela Dehmel

Protokolant: staż N. K.

przy udziale D. M. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014r.

sprawy Ł. W. oskarżonego o popełnienie czynu opisanego w art. 280§1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 6 listopada 2013r. sygn. akt.III K 132/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla wobec oskarżonego Ł. W. orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz oddaniu pod dozór kuratora sądowego, stanowiące punkty II i III,

2.w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3 zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 300 zł.

I. D. L. M. W.-G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 6 listopada 2013r. uznano oskarżonego Ł. W. za winnego tego, że w dniu 12.01.2013 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z P. N. oraz z A. L., dokonali rozboju wobec P. R. w ten sposób, że po uprzednim kopnięciu go w nogę oraz zadaniu kilku ciosów pięścią w głowę doprowadzili go do stanu bezbronności powodując obrażenia ciała w postaci sińca w okolicy skroniowej lewej barwy jasnoczerwono fioletowej o wymiarach 3x2 cm, tkanki miękkie tej okolicy o nieco pogrubiałych obrysach, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni, a następnie dokonali na jego szkodę kradzieży pieniędzy w kwocie 50 zł, torby wartości 30 zł z zawartością zeszytu, podręcznika, ipada do konsoli play station wartości 200 zł, to jest mienie o łącznej wartości co najmniej 280 zł, tj. o przestępstwo z art. 280§1 k.k. w zb. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Za przypisane czyn wymierzono karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby, oddając oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego. Nadto Sąd I instancji orzekł środki karne w postaci obowiązku naprawienia szkody w części po 1/3 poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. R. kwoty 65 zł oraz obowiązku zapłaty zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego P. R. w kwocie 1.000zł. Sąd Rejonowy orzekł także o kosztach postępowania obciążając nimi oskarżonego i wymierzył mu opłatę według norm przypisanych

Apelację od powyższego wyroki złożyli:

1.obrońca oskarżonego, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie zasad wskazanych w art. 4 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. oraz dokonanie błędu w ustaleniach faktycznych. W konkluzji skarżąca wiosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

2.prokurator, który zarzucił Sądowi I instancji orzeczenie kary rażąco łagodnej. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie kary pozbawienia wolności bez jej warunkowego zawieszenia oraz uchylenie orzeczenia o oddaniu pod dozór kuratora.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, w przeciwieństwie do apelacji złożonej przez prokuratora.

Na wstępie Sąd II instancji stwierdza, że Sąd Rejonowy w dokładny i wnikliwy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe. Wszystkie zebrane w sprawie dowody poddano szczegółowej analizie, czemu dano wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ocena ta została dokonana zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone zgodnie z zasadami i jako takie poddaje się ocenie przez Sąd II instancji.

Odnosząc się do apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego Sąd Odwoławczy stwierdza, że całkowicie jej nie podziela. Wbrew bowiem zarzutom skarżącej w pełni zasadnie Sąd I instancji dokonał odtworzenia stanu faktycznego i wskazał, że to oskarżony był inicjatorem zajścia i brał w nim czynny udział będąc osobą najbardziej agresywną. Powyższego ustalenia Sąd I instancji dokonał w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, który rozpoznał oskarżonego i nie miał w tym zakresie żadnych wątpliwości. Sąd Odwoławczy pragnie przy tym zwrócić uwagę, że P. R. jest osobą obcą, nie pozostającą w żadnym konflikcie z oskarżonym, a zatem trudno wywodzić, że celowo pomawiał oskarżonego o nie popełniony czyn czy też składał fałszywe zeznania narażając się na odpowiedzialność karną. Natomiast w pełni zasadnie Sąd I instancji nie dał wiary oświadczeniom pozostałych osób, kolegów oskarżonego, którzy starali się wykazać, że nie brał on udziału w zajściu albowiem „jest przeciwnikiem takich sytuacji” (m.in.zeznania świadka A. L.). Słusznie zeznania te Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne i mające jedynie na celu umożliwienie oskarżonemu uniknięcia odpowiedzialności za popełniony czyn. Jednocześnie Sąd II instancji stwierdza, że w jego ocenie Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tok swojego rozumowania. Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i przekonujący uzasadnił, dlaczego pewne dowody uznał za wiarygodne w całości, bądź w części, a jakim odmówił tego przymiotu, do czego przychyliła się także Sąd Okręgowy. Ocena dokonana przez Sąd I instancji pozostaje, zdaniem Sądu II instancji pod ochroną art. 2§2 k.p.k., 4 k.p.k., 7 k.p.k. Sąd Okręgowy przypomina jedynie, że Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń wskazywał, że zasady wskazane w cytowanych wyżej przepisach zobowiązują zarówno orzekający w sprawie sąd jak i inne organy procesowe do podejmowania wszelkich dostępnych środków procesowych niezbędnych dla dotarcia do prawdy obiektywnej. Oczywiście dotarcie do owej prawdy obiektywnej służyć musi cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i to zarówno ten przedstawiony przez obrońcę, jak i ten, który zostanie przedstawiony w czasie trwania postępowania jako linia obrony oskarżonego. (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1983 r. II KR 108/83, OSNPG 1983, z.10, poz.109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1978 r. I KR 91/78, OSNKW 1978, z.11, poz.135, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1974 r. II KR 239/74, nie publ.) Oczywiście przy tym jest, że ocena dowodów musi również kierować się najważniejszą zasadą wskazaną w art. 5§ 2 k.p.k. Jednocześnie Sąd Odwoławczy zauważa, że wskazać należy, iż zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 13 maja 2002 roku w sprawie o sygn. V KKN 90/01 (LEX nr 53913) – nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5§2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależy od

dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd orzekający w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. Należy również przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 27 lutego 1998 roku w sprawie o sygn. III KKN 407/96 (Prok. i Pr. Z 1998 r., z. 11-12, poz. 10), zgodnie z którym zasada *in dubio pro reo* nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku sąd orzekający jest bowiem zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Naruszenie zasady *in dubio pro reo* ma zatem miejsce jedynie wówczas, gdy to sąd orzekający poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść obwinionego, nie zaś gdy wątpliwości te zasygnalizował jedynie autor apelacji. O naruszeniu zasady *in dubio pro reo* nie można mówić także i wtedy, gdy rodzące się w wyniku oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wątpliwości zostały przez sąd orzekający wyjaśnione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie wszystkie pojawiające się wątpliwości można nazwać nie dającymi się usunąć. Taki charakter mają tylko takie okoliczności sprawy, których nie można usunąć po wykorzystaniu wszelkich możliwości dowodowych. Jeśli zatem zebrane w sprawie dowody zostały ocenione zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., to sama tylko możliwość odmiennej oceny dowodów nie powoduje, że w sprawie nadal pozostają wątpliwości co do istotnych okoliczności, które należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego. Nie wolno bowiem na korzyść oskarżonego tłumaczyć okoliczności, które można było wyjaśnić drogą przeprowadzenia dowodów (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1979 r. w sprawie o sygn. I KR 115/79 opubl. w OSNPG z 1979 r., z. 11, poz. 155). Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega również na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o nie jednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej jeżeli to właśnie ona znajduje oparcie w zebranych dowodach. Jak stwierdził to zresztą Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 1990 roku w sprawie o sygn. I KR 6/90 (LEX nr 22061) art. 3§3 k.p.k. (obecnie art. 5§2 k.p.k.) ma zastosowanie w sytuacjach, kiedy w żaden sposób nie da się usunąć zaistniałych wątpliwości i nie może być interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. W tym miejscu Sąd Okręgowy pragnie też odwołać się do w pełni akceptowanego przez siebie stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 19 czerwca 1997 roku w sprawie o sygn. akt II Aka 90/97 (opubl. w Prok. i Pr. z 1998 r., z. 1, poz. 24), który stwierdził wprost, iż „rażąco nietrafny jest zarzut złamania zakazu rozstrzygania na niekorzyść oskarżonego wątpliwości nie dających się usunąć, gdy rzecz sprowadza się do odmówienia wiary niektórym dowodom służącym obronie oskarżonego. Nie ma to bowiem nic wspólnego ze stanem istnienia owych wątpliwości, a polega na wybraniu przez sąd wiarygodnych informacji dowodowych, co też uczynił Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok”. Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji stwierdza, że całkowicie nie podziela stanowiska skarżącej jakoby orzekający w sprawie Sąd I instancji naruszył naczelne zasady rządzące procesem karnym. Wręcz przeciwnie, jak wyżej zauważono, ocena dowodów pozostaje pod ochroną wskazanych przepisów jest jasna i logiczna, nie wykracza poza swobodną ocenę oraz znajduje oparcie w doświadczeniu życiowym. Sąd Odwoławczy zauważa, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 5§2 k.k. ponieważ wobec zgromadzonego materiału dowodowego nie powstały tego rodzaju wątpliwości, które winny być rozstrzygane zgodnie z wskazanym przepisem na korzyść oskarżonego. Wręcz przeciwnie dowody pozwoliły na ustalenie sprawstwa Ł. W. w sposób nie budzący wątpliwości.

Reasumując Sąd II instancji uznał, że apelacja obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie albowiem faktycznie nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby wpłynąć na zmianę zapadłego w niniejszej sprawie orzeczenia i uznanie, że oskarżony przypisanego mu czynu nie popełnił.

Odnosząc się natomiast do apelacji złożonej przez prokuratora Sąd II instancji stwierdza, że podziela podniesiony przez niego zarzut, że orzeczone wobec oskarżonego kara razi swoją łagodnością z uwagi na warunkowe zawieszenie jej wykonania. W ocenie Sądu Odwoławczego faktycznie Sąd I instancji nie zasadnie przyjął, że dotychczasowego

zachowanie oskarżonego i jego postawa stanowią gwarancję, że pomimo nie wykonania orzeczonej kary będzie on przestrzegał porządku prawnego i kara ta odniesie skutek. Słusznie bowiem podkreślił skarżący, że oskarżony mimo młodego wieku już wcześniej wchodził w konflikty z prawem i dotychczas orzekane wobec niego kary nie odniosły skutków. Podkreślić przy tym należy, że przestępstwo będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie oskarżony popełnił w okresie próby orzeczonej poprzednio zapadłym wobec niego wyrokiem Tym samym w ocenie Sądu Odwoławczego oskarżony okazał jak bardzo lekceważy obowiązujące normy prawne i zasady obowiązujące społeczeństwo. Podkreślić także należy, że zachowanie oskarżonego nie było niczym uzasadnione ani sprowokowane, w jego działaniu trudno dopatrzeć się jakiegokolwiek usprawiedliwienia. Oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami i z wyjątkowo niskich pobudek. Swoim zachowaniem spowodował powstanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała. W tej sytuacji w ocenie Sądu II instancji orzekanie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie gwarantuje, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, a orzeczonej kara pomimo jej niewykonania odniesie resocjalizacyjny skutek. Sąd Odwoławczy zauważył bowiem, że swoim zachowaniem oskarżony wykazał jak bardzo lekceważy normy prawne i tym samym wskazał, że jedynie kara bezwzględna pozbawienia wolności może go nauczyć odpowiedniego zachowania. Kara bezwzględna na pewno uświadomi oskarżonemu jak bardzo naganne i nieakceptowane był jego zachowanie Nadto w ocenie Sądu II instancji koniecznym jest zwrócenie szczególnej uwagi na to, że orzeczonej kara winna być sprawiedliwa także w odczuciu społecznym i wzbudzać przekonanie, że popełnianie przestępstw nie popłaca i zawsze spotyka się z surową karą. Dlatego też Sąd II instancji, podziеляjąc stanowisko prokuratora, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz związane z tym rozstrzygnięcie o oddaniu oskarżonego pod dozór kuratora Jednocześnie Sąd Odwoławczy uznał, że w ten sytuacji kara 2 lat pozbawienia wolności, będąca faktycznie najniższą z możliwych za przypisany przestępstwo jest adekwatna do winy oskarżonego i stanowi sprawiedliwą odpłatą za popełniony czyn. W ocenie Sądu II instancji oskarżony po jej odbyciu nigdy więcej w konflikt z prawem nie wejdzie. Orzeczonej w ten sposób kara, w ocenie Sądu Odwoławczego, niewątpliwie jest również sprawiedliwa w odczuciu społecznym.

Reasumując, Sąd II instancji orzekł jak wyżej wskazano, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.

Zgodnie z treścią art. 636§1 k.p.k. i art. 8, art. 1, art. 2 ust 1 pkt 4, ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r., o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania odwoławczego w całości i wymierzył mu opłatę w kwocie 300 zł albowiem nie znalazł podstaw do zwolnienia z powyższego.

I. D. L. M. W.-G.